

## BLINKEN W BERLINIE PRZYPIECZĘTUJE NOWY ŁAD AMERYKAŃSKO-NIEMIECKI? [KOMENTARZ]

---

Sekretarz stanu USA Antony Blinken przybył do Niemiec w środę i ma spotkać się z kanclerz Angelą Merkel i ministrem spraw zagranicznych Heiko Maasem. Następuje po spotkaniu prezydentów USA i Rosji, Joe Bidena i Władimira Putina oraz złagodzeniu kursu Waszyngtonu ws. Nord Stream 2.

Jest to jego druga wizyta w Europie w ciągu zaledwie siedmiu dni, towarzysząca prezydentowi Joe Bidenowi podczas spotkań przywódców na szczytach G7 i NATO.

Podczas konferencji prasowej Blinken powiedział, że rosyjsko-niemiecki projekt gazociągu Nord Stream 2 zagraża bezpieczeństwu Ukrainy.

"Naszym celem pozostaje zapewnienie, że Rosja nie może używać energii jako narzędzia przymusu jako broni przeciwko Ukrainie ani komukolwiek innemu w Europie" - powiedział Blinken.

"Niemcy i Stany Zjednoczone będą wspólnie sprzeciwiać się wszelkim niebezpiecznym lub prowokacyjnym działaniom Rosji, czy to wkraczaniu na terytorium Ukrainy, więzieniu Aleksieja Nawalnego czy szerzeniu dezinformacji w naszych demokracjach" - dodał Blinken, odnosząc się do uwięzionego przywódcy rosyjskiej opozycji.

W maju Stany Zjednoczone zniosły sankcje wobec niemieckiej firmy budującej rurociąg, niemieckiego dyrektora generalnego firmy i kilku innych dyrektorów.

Według urzędników amerykańskich, uchylając sankcje, Biały Dom odrzucił zalecenia Departamentu Stanu i innych agencji na rzecz nałożenia kar.

Jake Sullivan, doradca ds. bezpieczeństwa narodowego Bidena, uważał, że sankcje przyniosą więcej szkody niż pożytku w zakresie naprawy więzi z Niemcami, a projekt jest zbyt zaawansowany, by go zatrzymać. Stany Zjednoczone zamiast tego szukałyby drogi do współpracy z Niemcami w celu ustanowienia czerwonych linii dla Rosji. Rurociąg Nord Stream 2, obecnie ukończony w około 95%, podwoiłby eksport rosyjskiego gazu przez Morze Bałtyckie bezpośrednio do Niemiec.



## Gdzie kończy się interes Samsunga, a zaczyna Korei – i vice versa.

Wnikliwa analiza działań jednej z najbardziej tajemniczych i najważniejszych firm na świecie.

Sklep.Defence **24**

Reklama

Zarówno Joe Biden, jak i Blinken nie widzą sprzeczności między ciągłym powtarzaniem, że Nord Stream 2 jest zagrożeniem dla bezpieczeństwa energetycznego w Europie a miękkim podejściem do tego gazociągu tak, aby pójść na rękę Niemcom. W relacjach Berlin-Waszyngton widać wyraźne ożywienie, bowiem kanclerz Angela Merkel, ostatni raz w tej roli, planuje udać się do amerykańskiej stolicy 15 lipca.

To zupełnie odwrotny stosunek do Niemiec niż miała poprzednia administracja. Donald Trump nie wahał się nałożyć ostrych sankcji na Nord Stream 2, które na rok zupełnie wstrzymały jego budowę. Niemal od początku było wiadomo, że Biden będzie chciał cieplejszych relacji z Berlinem, pewnego ich odnowienia. Obawiano się, że na ołtarzu tego pojednania zostaną położone sankcje na Nord Stream 2 i zablokowanie budowy gazociągu.

Wydaje się, że cała filozofia nastawienia wobec Berlina zmieniła się wraz z nowym gospodarzem Białego Domu. Trump traktował Niemców co najmniej jako niewiarygodnego partnera (lub nawet zagrożenie) robiącego interesy z Rosją. Biden chce ramię w ramię z Berlinem tworzyć układ sił w Europie i zaufać im ws. kontroli nad niebezpieczeństwami płynącymi z funkcjonowania Nord Stream 2.

Pomimo ciągłych zapewnień Białego Domu o przekonaniu o szkodliwości NS2 dla Europy, prezydent USA cofnął się i złagodził sankcje w taki sposób, że gazociąg będzie mógł zostać dokończony i najprawdopodobniej użyty do przesyłu gazu z Rosji do Niemiec całkowicie zmieniając energetyczny układ sił w Europie i dając grunt pod dominację Rosji w tym obszarze na kolejne dekady.